

Sygn. akt I ACa 635/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Halina Zarzeczna
Sędziowie:	SA Małgorzata Gawinek SO del. Piotr Sałamaj (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa D. M.

przeciwko G. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 8 kwietnia 2016 roku, sygn. akt VI GC 37/15

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.075,81 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt pięć złotych i osiemdziesiąt jeden groszy) złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

Małgorzata Gawinek Halina Zarzeczna Piotr Sałamaj

Sygn. akt I ACa 635/16

UZASADNIENIE

Powód D. M. wniósł o zasądzenie od pozwanego G. L. kwoty 6.150 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Jako podstawę roszczenia powód wskazał art.15 ust.1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji i wyjaśnił, że nabył wierzycelność w dochodzonej kwocie od syndyka masy upadłości (...) spółki z o.o. w W., z którą pozwanego łączyła umowa, której przedmiotem było ustalenie warunków współpracy w zakresie dystrybucji przez pozwanego produktów powoda. W umowie przewidziano, że oprócz rabatu udzielonego pozwanemu, (...) miała zapłacić na rzecz pozwanego kwotę 5.000 zł netto za prowadzenie świadczeń na rzecz (...) polegających na: wprowadzeniu indeksów B. oraz B.

do systemów komputerowych Dystrybutora, wprowadzeniu Produktów do minimum 100 PSD na terenie działania Dystrybutora, promowaniu produktów przez przedstawicieli handlowych Dystrybutora. Pozwany wystawił dostawcy fakturę VAT na powyższą (6.150 zł brutto) z tytułu wykonania „usługi marketingowej”, którą pobrał faktycznie na podstawie kompensaty z dnia 9.1.2012 r. Zdaniem powoda kwota ta stanowi korzyść bezpodstawnie uzyskaną przez powoda korzyść z czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na pobraniu innej niż marża handlowa opłaty za przyjęcie do sprzedaży towarów produkowanych przez tę spółkę. Pozwany mimo wezwania do dobrowolnej zapłaty należności tej nie zwrócił.

W odpowiedzi na pozew pozwany G. L. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu. Zarzucił, że żadna z przesłanek uznania przedmiotowych zapisów umowy za czyn nieuczciwej konkurencji nie została spełniona. Pozwany nie miał pozycji pozwalającej na zdominowanie rynku i uzależniającej spółkę od jego pomocy w dystrybucji. Nie tylko nie narzucał warunków podpisanej umowy, lecz to spółka była ich autorem. Obowiązki w zakresie, za który otrzymał wynagrodzenie nie były fikcyjne, tzn. pozwany realizował zobowiązania, za które otrzymał świadczenie. Ponadto pozwany zarzucił, iż powód nie ma legitymacji czynnej do dochodzenia powyższego roszczenia oraz zakwestionował wysokość żądania w części obejmującej podatek VAT. Ostatecznie zaś zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2016 r. (sygn. akt VI GC 37/15) Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Orzeczenie oparte zostało na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach.

W dniu 15.11.2011 r. (...) spółka z o.o. w W. zawarła z pozwanym jako „Dystrybutorem” umowę na czas nieokreślony, której przedmiotem było ustalenie warunków współpracy w zakresie dystrybucji i sprzedaży produktów na terenie województwa (...) i (...). Dystrybutor w ramach współpracy zobowiązał się do stałej sprzedaży produktów oraz do ich nabywania wyłącznie bezpośrednio od (...) lub podmiotów wskazanych przez (...).

W § 2 umowy przewidziano, że oprócz rabatu udzielonego pozwanemu, (...) ma zapłacić jednorazowo na rzecz pozwanego kwotę 5.000 zł netto za prowadzenie świadczeń na rzecz Producenta polegających na: wprowadzeniu indeksów B. oraz B. do systemów komputerowych Dystrybutora, wprowadzeniu Produktów do minimum 100 PSD na terenie działania Dystrybutora, promowaniu produktów przez przedstawicieli handlowych Dystrybutora.

Propozycja zawarcia umowy, zawierająca § 2 przewidujący sporną opłatę, złożona została pozwanemu przez przedstawicieli (...). Pozwany wykonywał na rzecz (...) usługi marketingowe w postaci kolportowania gazetek reklamowych, urządzał degustacje napojów i ich sprzedaż po cenach promocyjnych pozyskując nowych klientów.

Pozwany prowadzi w T. (niewielkiej miejscowości koło K.) niewielką hurtownię napojów i nie zajmuje pozycji dominującej na lokalnym rynku dystrybucji tych produktów.

Pozwany w dniu 15.12.2011 r. wystawił (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę wskazaną w § 2 umowy powiększoną o podatek VAT, tj. na 6.150 zł brutto, z tytułu wykonania „usługi marketingowej”. Należność z tej faktury (...) rozliczyła z pozwanym przez kompensatę z jej należnościami z tytułu dostaw towaru.

W dniu 14.02.2013 r. ogłoszono upadłość (...) sp. z o.o. obejmującą likwidację majątku dłużnika. W dniu 27.03.2014 r. syndyk masy upadłości (...) przelał na powoda wierzytelność z tytułu zwrotu nienależnie pobranej kwoty wskazanej w powyższej fakturze

Powód wezwał pozwanego do dobrowolnej zapłaty, jednak pozwany żądanej kwoty nie zapłacił.

W takim stanie faktycznym powództwo w ocenie Sądu nie zasługiwało na uwzględnienie. W pierwszym rzędzie rozważenia wymagał zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanego „z ostrożności procesowej”. Jego uwzględnienie skutkowałoby bowiem oddaleniem powództwa bez merytorycznej oceny jego zasadności. Pozwany

twierdził, że bieg terminu przedawnienia winien być liczony od daty zawarcia umowy, w tej bowiem dacie (15.11.2011 r.) spółka (...) miała już świadomość nienależności świadczenia przewidzianego w § 2 umowy.

Argumentacja przytoczona na poparcie tego zarzutu nie zasługiwała zdaniem Sądu na uwzględnienie. W świetle art. 120 § 1 k.c. nie sposób uznać, że roszczenie pozwanego oparte o postanowienia § 2 umowy mogło stać się wymagalne przed datą wystawienia przez niego faktury opiewającej na świadczenie należne mu od (...). Faktura ta wystawiona została w dniu 15.12.2011 r. z określonym terminem płatności do dnia 22.12.2011 r. Pozew w niniejszej sprawie wniesiony został w dniu 28.11.2014 r., zatem przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 118 k.c.

Wobec powyższego Sąd rozważył zasadność powództwa w oparciu o unormowania art. 15 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Ustalony przez Sąd stan faktyczny w większości nie był sporny pomiędzy stronami, a zasadniczo znajdował też oparcie w dokumentach złożonych przez powoda. Nie było sporne ani zawarcie umowy, ani jej treść, jak też wystawienie przez pozwanego faktury na kwotę 5.000 zł powiększoną o podatek VAT (łącznie 6.150 zł), ani fakt zapłaty tej kwoty przez kompensatę wzajemnych wierzytelności pomiędzy pozwanym, a (...). Wskazany powyżej stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt dokumentów, a także na podstawie zeznań świadków: K. L., I. L. i zeznań pozwanego, uznając te zeznania za wiarygodne, bowiem choć wskazani świadkowie są osobami blisko spokrewnionymi z pozwanym (ojciec i żona pozwanego), to bliskość ta nie dyskwalifikuje ich zeznań. Zeznania te były ze sobą zgodne, logiczne, nie były sprzeczne z treścią dokumentów złożonych przez powoda.

Jako przeciwdowód powód powołał zeznania świadków: K. Ż. i J. K.. Przesłuchanie K. Ż. przeprowadzone zostało w drodze pomocy prawnej. Jednakże świadek ten - były członek zarządu (...) - nie wyjaśnił żadnych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności stwierdzając, iż nie pamięta ani faktu współpracy z pozwanym, ani w zasadzie żadnych okoliczności współpracy (...) z innymi dystrybutorami. Co do świadka J. K. Sąd oddalił dowód z jego zeznań, bowiem powód wezwany do wskazania aktualnego adresu świadka, nie podał adresu umożliwiającego wezwanie świadka. Sąd zobowiązał również powoda, na wniosek pozwanego, do złożenia oznaczonych w wezwaniu kopii umów dystrybucyjnych, jednakże powód powyższego obowiązku nie wykonał, co Sąd wziął pod uwagę przy ocenie materiału dowodowego (art. 233 § 2 k.p.c.).

Sporna była ocena charakteru tej należności w świetle powoływanej przez powoda podstawy prawnej. Zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, w szczególności przez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży.

Nie można zgodzić się z powodem, że każdy przypadek dodatkowych opłat przewidzianych w umowie między przedsiębiorcami stanowi w oczywisty sposób czyn nieuczciwej konkurencji powodujący utrudnianie kontrahentowi dostęp do rynku. W tym zakresie pozwany przywołał szereg orzeczeń sądów powszechnych, z których wynika, iż każdy przypadek występowania tego typu opłat analizowany winien być odrębnie, pod kątem występowania rzeczywistego skutku w postaci ograniczania praw kontrahenta zobowiązanego do uiszczania takich opłat. Jedynie dla porządku Sąd przywołał jedno z nowszych orzeczeń Sądu Najwyższego (wyrok z 23.10.2014 r., I CSK 597/13, LEX nr 1545133), w którym Sąd ten stwierdził: „Przy ocenie tego, czy dochodzi do pobierania przez odbiorcę towarów opłaty innej niż marża handlowa za przyjęcie towarów do sprzedaży, należy brać pod uwagę nie tylko sam czynnik formalno-prawny (istnienie odpowiednich porozumień ze sprzedającym, umieszczonych w treści umowy o współpracę, w umowie sprzedaży lub nawet odrębnych), ale także - faktyczne ukształtowanie relacji handlowej pomiędzy przedsiębiorcą - dostawcą i przedsiębiorcą - odbiorcą towaru. Sama treść porozumień przewidujących opłaty „pozamarżowe” nie przesądza jeszcze zatem o braku deliktu nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. Decydujące znaczenie ma handlowy sens takich opłat (tj. w czyim interesie je ostatecznie zastrzeżono), w jaki sposób (przy pełnej lub ograniczonej swobodzie negocjacyjnej stron) i jakie ostatecznie inne jeszcze okoliczności ukształtowały faktyczną relację handlową między przedsiębiorcami.”

Powód twierdził, iż usługi marketingowe wskazane w spornej fakturze zostały narzucone przez pozwanego, nie były uzgodnione, odmowa ich przyjęcia oraz realizacji uniemożliwiła natomiast nawiązanie współpracy z cedentem jako dostawcą, co w świetle powołanej normy stanowi oczywisty przejaw utrudniania przedsiębiorcy - (...) dostępu do rynku. Przede wszystkim jednak zwrócić należy uwagę, iż postępowanie dowodowe nie wykazało, aby treść umowy zawierająca sporny § 2, została spółce (...) narzucona przez pozwanego. Z zeznań świadków K. L., I. L. i samego pozwanego wynika, iż to spółka (...) zaproponowała pozwanemu współpracę, a i treść umowy została pozwanemu zaproponowana w tym właśnie kształcie przez przedstawicieli powoda i że treść umowy stanowiła niejako standardowy wzorzec stosowany przez (...) we współpracy z innymi dystrybutorami. Te zeznania świadków i pozwanego Sąd uznał za w pełni wiarygodne. Powód bowiem nie tylko nie zaoferował dowodów dla obalenia tego twierdzenia, ale też nie złożył do dnia dzisiejszego, mimo nałożenia na niego stosownego obowiązku postanowieniem z dnia 2.04.2015 r., odpisów umów zawieranych przez spółkę (...) z innymi dystrybutorami. To zaniechanie w przedłożeniu dowodu potwierdza, zdaniem Sądu, prawdziwość twierdzeń pozwanego, iż klauzule przewidujące dodatkową opłatę zamieszczane były i to z inicjatywy tej spółki, w jej umowach z innymi dystrybutorami. W takim zaś przypadku zakwalifikowanie tego postanowienia umowy skutkować musiałoby przyjęciem absurdalnego wniosku, iż to sama spółka (...) utrudniała sobie dostęp do rynku. Już powyższa okoliczność czyni wątpliwym zakwalifikowanie spornego zapisu umowy, jako czynu nieuczciwej konkurencji.

Według Sądu nie sposób również uznać, że niewielka relatywnie hurtownia mogła narzucić dość znaczącemu producentowi tak niekorzystne warunki pod rygorem odmowy podjęcia współpracy. Zgodzić należy się z pozwanym, który wskazując na relatywnie niewielkie rozmiary prowadzonej działalności nakierowane raczej na niewielkie punkty sprzedaży detalicznej, stwierdza, iż nie ma pozycji dominującej nawet na lokalnym rynku dystrybucji napojów. O powyższym świadczą nie tylko wydruki ze stron internetowych zawierające wskazania wielu podmiotów zajmujących się dystrybucją napojów w K. i okolicach, ale też dostępna każdemu mieszkańcowi tego miasta wiedza o funkcjonowaniu na jego terenie dużych sieci dystrybucyjnych, których obrót, a co za tym idzie pozycja na rynku, jest nieporównywalnie znacząca, aniżeli obrót i pozycja pozwanego. To w interesie pozwanego było nawiązanie współpracy ze spółką (...), ta bowiem mogła wybrać wielu innych kontrahentów, którzy mogliby jej zapewnić znacząco większy obszar i zakres dystrybucji jej produktów.

W konsekwencji niewiarygodnym jest twierdzenie powoda, że zapis § 2 umowy ograniczał spółce (...) dostęp do rynku i że pozwany mógł cokolwiek narzucić tej spółce. Nadto Sąd podkreślił, iż zobowiązania za jakie przewidziana została należność z § 2 umowy były przez pozwanego realizowane. W ramach spełnienia swojego świadczenia pozwany w szczególności wprowadził towar do punktów sprzedaży na terenie swojej działalności i prowadził akcje promocyjne produktów spółki w celu zwiększenia ich sprzedaży, na co wskazali świadkowie i sam pozwany. Tak spółka (...), jak i sam pozwany w równej mierze zainteresowani byli prowadzeniem akcji marketingowych i w równej mierze na tych akcjach korzystali. Należy też zauważyć, iż przewidziane w § 2 umowy świadczenie pieniężne miało charakter jednorazowego świadczenia („ spółka (...) zobowiązała się do dokonania „opłaty w wysokości 5.000 zł netto”) za świadczenie usług przez cały okres współpracy, choć pozwany był zobowiązany do permanentnego świadczenia tych usług.

Z tych względów Sąd uznał, że zapis § 2 umowy stron nie stanowi deliktu nieuczciwej konkurencji przewidzianego w art. 15 ust.1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, co w konsekwencji skutkowało oddaleniem powództwa, jako nieuzasadnionego.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108 k.p.c., obciążając powoda, jako stronę przegrywającą spór, a na koszty procesu złożyły się koszty zastępstwa procesowego. Ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego Sąd wziął pod uwagę, że nakład pracy pełnomocnika pozwanego był nieproporcjonalny do niewielkiej wartości sporu.

Powód wniósł apelację od całości powyższego wyroku, zarzucając orzeczeniu:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia i oceny materiału dowodowego oraz przekroczenie ram swobodnej oceny dowodów,

- dowolne przyjęcie, iż korzyści z działań marketingowych pozwanego czerpali w równej mierze zarówno pozwany, jak i spółka (...), co prowadzi do błędnej konstatacji, iż świadczenie wynikające z umowy dystrybucji miało charakter wzajemny,

- dowolne uznanie, iż niewykonanie przez powoda zobowiązania sądu do przedłożenia umów dystrybucji zawartych przez (...) z innymi przedsiębiorcami (k. 84) stanowiło przyznanie prawdziwości twierdzeniom strony pozwanej jakoby klauzule przewidujące dodatkową opłatę zamieszczone były z inicjatywy (...), w sytuacji gdy dowód ten jest bezprzedmiotowy dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji poprzez jego błędną wykładnię, co w konsekwencji doprowadziło do niewłaściwego przyjęcia, iż pobrana przez pozwanego opłata za przyjęcie towaru do sprzedaży, ustalona w umowie z dnia 15.11.2011 r. nie jest niedozwoloną opłatą dodatkową.

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 6.150 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.04.2014 r. oraz kosztami procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Powód wskazał też, że wyrok w zakresie orzeczenia o kosztach procesu w sposób oczywisty narusza przepis art. 98 i art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c., przepisy § 2 ust. 1 i ust. 2, § 6 pkt 4 rozporządzenia Min. Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Z tego względu wniósł o zmianę postanowienia w tym zakresie i obniżenie kwoty 2.417 zł orzeczonej na rzecz pozwanego tytułem kosztów procesu do kwoty 1.217 zł.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się w całości bezzasadna.

Postępowanie przed sądem odwoławczym jest kontynuacją postępowania przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że sąd rozpoznający apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji, natomiast postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. W pierwszej kolejności określenia wymaga więc podstawa faktyczna żądania, ponieważ dopiero po dokonaniu ustalenia podstawy faktycznej możliwe jest odniesienie się do podstawy prawnej.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. Podobnie na akceptację zasługiwały rozważania prawne dotyczące podstawy prawnej powództwa. Sąd odwoławczy przyjął także za własne rozważania prawne Sądu Okręgowego odnośnie charakteru zapisu § 2 umowy łączącej pierwotnego wierzyciela z pozwanym i nie uznania tych postanowień za czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dalej: u.z.n.k.).

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego wskazać należy, że do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przez skarżącego konkretnych przyczyn dyskwalifikujących wywody sądu pierwszej instancji w tym zakresie. W szczególności strona skarżąca

powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd analizując materiał dowodowy, uznając brak wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów lub niesłusznie im ją przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, System Informacji Prawnej LEX nr 52753; z dnia 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Jako zasadnicze kryteria tej oceny wyróżnia się zgodność wniosków sądu z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz komplementarność (spójność) argumentacji polegającej na wyprowadzaniu poprawnych wniosków z całokształtu materiału procesowego. Spójność ta będzie więc naruszana w przypadku nieuzasadnionego pominięcia w argumentacji wniosków przeciwnych wynikających z części dowodów. Dla podważenia prawidłowości oceny dowodów przedstawionej przez Sąd pierwszej instancji skarżący winien więc wykazać w jakich konkretnie fragmentach argumentacja Sądu Rejonowego jest sprzeczna z zasadami logiki lub doświadczenia życiowego, względnie które elementy materiału dowodowego (dowody) zostały przez ten Sąd wadliwie pominięte i jakie wnioski faktyczne, z tychże fragmentów materiału procesowego powinny być w sposób poprawny wyprowadzone.

Takiego wyводу skarżący w apelacji nie przeprowadził. Powód powołując się na powyższy zarzut i nawet „rozbijając” go na trzy bardziej szczegółowe (w tym jeden sprowadzający się do sztamkowego zwrotu o przekroczeniu ram swobodnej oceny dowodów), ograniczył się do przytoczenia tezy wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, określającej jak należy rozumieć ramy swobodnej oceny dowodów, konkludując to stwierdzeniem, że: „Konfrontując powyższe z treścią uzasadnienia Sądu Okręgowego stwierdzić należy, że orzeczenie niniejsze nie ocenia sprawy i materiału w niej zgromadzonego w sposób bezstronny i pozbawiony arbitralności”, bez skonkretyzowania - na tle okoliczności sprawy - na czym miałyby polegać naruszenie przez Sąd pierwszej instancji zasady oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniu skarżącego wnioski Sądu pierwszej instancji, że „w ramach spełnienia swojego świadczenia pozwany w szczególności wprowadził towar do punktów sprzedaży na terenie swojej działalności i prowadził akcje promocyjne produktów spółki w celu zwiększenia ich sprzedaży (...)”, nie są dowolne i znajdują odzwierciedlenie w zebranym materiale dowodowym, w szczególności w dowodach ze źródeł osobowych. I choć skarżący nawet przytacza fragment zeznań świadka K. L., który mówi o sposobie prowadzenia działań marketingowych, to jednocześnie odmawia tym działaniom takiego charakteru, co pozostaje w sprzeczności z umową z dnia 15 listopada 2011 r., która w § 3 pkt 1 lit. d) wskazuje, że zobowiązanie dystrybutora (pozwanego) w zakresie promowania marki produktów B. ma polegać na udostępnianiu odbiorcom materiałów marketingowych i informacji o produktach uzyskanych od (...) i w trakcie szkoleń (vide k. 10), i właśnie o takich czynnościach zeznał świadek K. L.. Domniemywać można, że intencją powoda w tym zakresie było podtrzymanie argumentacji o dopuszczeniu się przez pozwanego deliktu nieuczciwej konkurencji, lecz bez wskazania konkretnych wadliwej oceny dowodów w zaskarżonym wyroku nie sposób było uznać zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za usprawiedliwiony.

Nie znajdując podstaw do zanegowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów i poczynionych na ich podstawie ustaleń faktycznych, konieczne było odniesienie się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, którego skarżący upatrywał w błędnej wykładni art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. i przyjęciu, że ustalona w ww. umowie opłata w wysokości 5.000 zł nie ma charakteru niedozwolonego.

Na wstępie należy wskazać, że w myśl przywołanego przepisu czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku, w szczególności przez (...) pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Na płaszczyźnie tego przepisu pozytywnej kwalifikacji podlegać może sytuacja, będąca przedmiotem oceny w niniejszym procesie, a polegająca na obciążeniu dostawcy (poprzednika prawnego powoda) opłatą za czynności wymienione w § 2 lit. f) umowy dystrybucji z dnia 15 listopada 2011 r. Nie jest bowiem dopuszczalne pobieranie od przedsiębiorcy opłat za jakiegokolwiek świadczenie związane ze standardową sprzedażą towarów ostatecznym odbiorcom. Nie można jednak wykluczyć, że między dostawcą a kupującym (i jednocześnie dalszym sprzedawcą) mogą być nawiązane tego rodzaju relacje umowne, które będą uzasadniały obowiązek świadczenia pieniężnego po stronie dostawcy wówczas, gdy będą one stanowiły ekwiwalent świadczeń kupującego polegających na innych świadczeniach niż sprzedaż samego towaru. Dyspozycją art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. nie są objęte sytuacje, w których obowiązek świadczenia pieniężnego powstaje jako ekwiwalent świadczenia kupującego, nieobjętych treścią umowy sprzedaży (dystrybucji). Dopuszczalność ich zawarcia wynika z obowiązującej

zasady swobody umów (art. 353¹ k.c.) i jak trafnie przy tym wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 25 stycznia 2012 r. (I ACa 639/11), ocena czy określona opłata stanowi niedozwoloną opłatę związaną z samym przyjęciem towaru do sklepu, czy też stanowi opłatę za dodatkowe usługi świadczone przez sklep, powinna mieć zawsze charakter indywidualny i uwzględniać okoliczności zawarcia umowy, jej treść oraz jej wykonanie. Zauważyć bowiem należy, że w ramach istniejącej swobody umów możliwe jest takie ukształtowanie stosunków umownych, w ramach których – oprócz świadczeń typowych dla właściwego rodzaju umów (w niniejszej sprawie umowy sprzedaży) – strony będą zobowiązane do świadczeń dodatkowych, właściwych dla innych umów. Obowiązek dodatkowego świadczenia pieniężnego ze strony sprzedawcy/dostawcy nie może dotyczyć tych obowiązków kupującego, które są objęte umową sprzedaży (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 marca 2016 r., I ACa 1147/15).

Podkreślenie przy tym wymaga, że w judykaturze uległ dezaktualizacji pogląd, według którego wykazanie przez stronę powodową, że pozwany dopuścił się jednego z zachowań, o których mowa w art. 15 ust. 1 pkt 1-5 u.z.n.k. rodziło domniemanie, że tym samym doszło do utrudnienia uprawnionemu dostępu do rynku, a którego obalenie spoczywało na zobowiązanym. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 16 października 2014 r. (SK 20/12) stwierdził m.in., że za zgodnością art. 15 u.z.n.k. z Konstytucją przemawia między innymi to, że przedsiębiorca powołujący się na czyn nieuczciwej konkurencji musi wykazać, zarówno to, że za przyjęcie towaru do sprzedaży została od niego pobrana inna, niż marża handlowa, opłata, a nadto, że pobranie tej opłaty stanowiło utrudnienie dostępu do rynku. Stanowisko to podzielił Sąd Najwyższy, który w wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 r. (I CSK 136/14) podkreślił, że „potraktowanie opłaty jako czynu nieuczciwej konkurencji zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., wymagałoby wykazania, że taka opłata utrudniała powódce dostęp do rynku. Sąd Apelacyjny zaś przyjął założenie, że sam fakt, iż opłata w postaci premii od zwiększonego obrotu nie ma charakteru marży, świadczy, że jest to utrudnienie dostępu do rynku. Z treści art. 15 ust. 1 u.z.n.k. nie wynika domniemanie, że samo stwierdzenie, iż opłata ma inny charakter niż marża jest równoczesny z utrudnieniem przedsiębiorcy dostępu do rynku. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c., obciąża przedsiębiorcę, który powinien wykazać, że żądanie od niego określonej opłaty spowodowało utrudnienie mu dostępu do rynku, gdyż wpłynęło przykładowo na obniżenie konkurencyjności sprzedawanych przez niego towarów lub w sposób nieuzasadniony zwiększa zyski nabywcy kosztem obniżenia dochodów sprzedawcy”.

Przenosząc przedstawione wyżej poglądy prawne na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdza, że powód tak określonym obowiązkom dowodowym nie sprostał, co wynika z jego stanowiska procesowego (vide uzasadnienie pozwu), w którym uznał, że dla wykazania zasadności dochodzonego roszczenia wystarczające jest wykazanie bezspornej przecież okoliczności, że jego poprzednik prawny uiszczył opłatę za wprowadzenie indeksów napojów B. i B. do systemów komputerowych dystrybutora (pозwanego), za wprowadzenie ww. produktów do min. 100 PSD na terenie działania dystrybutora i za promowanie produktów przez przedstawicieli handlowych dystrybutora (§ 2 lit. f umowy z 15.11.2011 r., k. 10), a inicjatywa dowodowa w zakresie zwolnienia się z obowiązku zwrotu pobranej z tego tytułu opłaty spoczywa na pozwanym (który nota bene stosowną aktywność dowodową wykazał). Tymczasem konieczne było zaoferowanie przez powoda dowodów, w oparciu o które możliwe byłoby zrekonstruowanie okoliczności, w jakich doszło do nawiązania współpracy pomiędzy (...) spółką z o.o. a pozwanym.

I chociaż w tym zakresie powód zawnioskował w pozwie dowód z przesłuchania świadków J. K. i K. Ż., to pierwszy z tych dowodów został ostatecznie pominięty z uwagi na nieaktualność jego adresu (podanego przez powoda) i wynikającą z tego niemożność wezwania go na posiedzenie przed sądem wezwanym. Zaś zeznania świadka K. Ż. – byłego członka zarządu (...) nie dostarczyły żadnej, przydatnej z punktu widzenia rozstrzygnięcia sprawy wiedzy, gdyż świadek ten nie pamiętał faktu współpracy z pozwanym, jak i w zasadzie okoliczności współpracy (...) z innymi dystrybutorami. Jeżeli natomiast chodzi o zaoferowane przez powoda dowody dokumentarne, to sprowadziły się one do umowy dystrybucji z 15.11.2011 r., faktury wystawionej przez pozwanego i dokumentu kompensaty oraz dokumentów dotyczących nabycia przedmiotowej wierzytelności od syndyka masy upadłości (...). W świetle tych dowodów nie sposób było uznać, że kwota 5.000 zł netto miała charakter świadczenia, o którym mowa w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., a nadto, że jej uiszczenie utrudniało poprzednikowi prawnemu powoda dostęp do rynku.

Z kolei pozwany zawnioskował szereg dowodów (dokumenty, zeznania świadków i jego przesłuchanie), z których wynika, że zapisy umowy były autorstwa kontrahenta, tj. (...), a pozwany nie miał jakiegokolwiek możliwości narzucenia treści tych postanowień, że pozycja pozwanego na rynku, tzn. na rynku lokalnym, w którym dystrybuuje towary spożywcze, nie dość, że nie była i jest dominująca, to wręcz G. L. nie ma wpływu na tenże rynek, że kwestionowany w pozwie zapis nie był fikcyjny, tzn. że wprowadzał konkretne obowiązki po stronie dystrybutora, które były przez niego wykonywane, przez co nie można mówić o nie ekwiwalentności świadczeń, zwłaszcza że to ze strony (...) miało charakter jednorazowy, a swoje zobowiązania pozwany wykonywał przez cały okres współpracy z tą spółką. Te ustalenia nie zostały przez skarżącego skutecznie zakwestionowane, o czym było już mowa w ramach omówienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., zwłaszcza że powód praktycznie nie zakwestionował dowodów zaofiarowanych przez przeciwnika procesowego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego pozwany wykazał ekwiwalentność świadczeń (vide zeznania świadków i pozwanego) i treść postanowień umowy dystrybucji, którą miała w istocie charakter umowy sprzedaży, została poddana przez Sąd Okręgowy analizie w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd ten wyciągnął też prawidłowe konsekwencje dowodowe odnośnie nie przedstawienia przez powoda umów dystrybucyjnych zawieranych przez (...) z innymi dystrybutorami (sprzedawcami), co pozwala na przyjęcie, że treść postanowień umownych była autorstwa (...), który sam zaferował świadczenie pieniężne, a pozwany w żadnym razie nie uzależniał podjęcia współpracy od wprowadzenia zapisu o opłacie innej niż marża handlowa.

Podkreślenia również wymaga, że skarżący dokonując w apelacji obszernego przeglądu orzecznictwa dotyczącego art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., a więc tzw. opłat półkowych, próbując w ten sposób wykazać zasadność swojego żądania, pomija przy tym okoliczności faktyczne zaistniałe i ustalone w tej sprawie, a także zgromadzony materiał dowodowy. Przykładem jest choćby twierdzenie, że pozwany nie wykazał wykonania żadnych usług, które mogły stanowić ekwiwalent uiszczony przez (...) opłaty i przywołanie fragmentu zeznań pozwanego w tym zakresie, przy jednoczesnym pominięciu nie tylko całości zeznań pozwanego, ale i zeznań świadków, których wiarygodności powód nie podważał, a i Sądy obu instancji nie znalazły podstaw do ich zdezwuowania.

W konsekwencji stwierdzić należy, że przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji postępowanie dowodowe nie wykazało obu przesłanek z art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. (tj. utrudniania spółce (...) dostępu do rynku przez pobranie opłaty 5.000 zł netto w zamian za przyjęcie do sprzedaży produktów oferowanych przez tę spółkę). Tym samym niezasadny okazał się zarzut naruszenia ww. przepisu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a więc pozwany nie dopuścił się deliktu w tym przepisie określonego. Zaakcentować jeszcze trzeba, że wywody apelacji są stanowiskiem podmiotu, który nie tylko nie uczestniczył w zawieraniu przedmiotowej umowy, ale też nie brał udziału w jej realizacji. Zaś żaden z przedstawicieli faktycznego kontrahenta pozwanego, tj. (...) spółki z o.o., nie potwierdził zarzutów powoda, które nie znalazły też oparcia w materiale dowodowym.

Biorąc zatem pod uwagę całokształt przytoczonych okoliczności i powołanej argumentacji, Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji za bezzasadne, co skutkowało jej oddaleniem (art. 385 k.p.c.).

W ramach zarzutów apelacji Sąd drugiej instancji zbadał również zarzut zawyżenia zasądzonych w zaskarżonym wyroku kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, nie znajdując podstaw do jej obniżenia. Zgodzić się można tylko ze skarżącym, że uzasadnienie orzeczenia o kosztach zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest lakoniczne, jednakże samej wysokości zasądzonego wynagrodzenia radcy prawnego powoda nie można uznać za rażąco wygórowane. Nie można go bowiem odnosić wyłącznie do wartości przedmiotu sporu, ale przede wszystkim do nakładu pracy pełnomocnika, podjętych przez niego czynności, a także charakteru sprawy i wkładu pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podkreślić zatem należy w tym zakresie, że pełnomocnik powoda złożył obszernie i rzeczowe pisma procesowe oraz aktywnie uczestniczył w rozprawach, przyczyniając się w pełni do wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy, której przedmiotem było wciąż sporne zagadnienie charakteru tzw. opłat półkowych, zwłaszcza w kontekście aktualnych poglądów judykatury. Z tych

względów zasądzoną kwotę 2.400 zł kosztów zastępstwa procesowego uznać należało za adekwatną do charakteru niniejszej sprawy i zaangażowania pełnomocnika.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 i art. 99 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804), a na zasądzoną kwotę 2.075,81 zł złożyły się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł i koszt stawiennictwa pełnomocnika (przejazdu samochodem) w kwocie 275,81 zł, zgodnie ze spisem kosztów złożonym przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie apelacyjnej.

Małgorzata Gawinek Halina Zarzeczna Piotr Salamaj